

Jak będzie wyglądał przyszły Wielki Lublin

Wyjątki z Konkursu na Szkic Regulacyjny m. Lublina

Zawiązek miasta i sieć ulic.

Lublin, posiadający ślady budownictwa Kazimierza Wielkiego, a historią swoją sięgający nawet czasów pogaństwa, istnienie swoje rozpoczął w ośrodku dzisiejszego „miasta starego”, gnieźdzącego się dokoła Rynku w pierścieniu murów mniej więcej pomiędzy ulicami Królewska, Podwalem, Kowalską i Nową, pozostawiając na boku drugi pierścień obronny t. j. zamek.

Ten zawiązek miasta, z biegiem lat coraz bardziej nazewnątrz rozszerzającego się, ma decydujący wpływ na późniejsze ukształtowanie planu miasta i jego arterii komunikacyjnych. W charakterze tych arterji widać dwa wyraźne rodzaje: jeden – kierunki dośrodkowe promieniste, jak Krakowskie Przedmieście i szosa warszawska, Namiestnikowska, Zamojska, Lubartowska, Grodzka i Kalinowszczyzna; drugi to linie obwodowe, jak wspomniana już Królewska, Podwał, Kowalska i Nowa, nie licząc uliczek dookoła rynku, a następnie Lipowa, Aleja Jagiellońska, Zygmuntowska, Łęczyńska, Czechówka i Obywatelska.

* * *

Rys architektoniczny.

Ponieważ architektura starego Lublina oraz; jego malownicze położenie nadaje miastu wybitne piętno, przeto i przyszły rozwój miasta należy skierować w tym kierunku, iżby nie tylko niezaprzepaścił tego, co jest dobrem, ale je uwydatnił i to co ma być nowe doharmonizował do starego.

Wskazać tu należy w pierwszym rzędzie na sylwetki i malowniczość widoków miasta. Od strony południowej i południowo-wschodniej z łąk nadbystrzyckich i kirkutu oraz od strony północnej i Czwartku, a zwłaszcza z góry św. Mikołaja, Lublin daje przy rozmaitych oświetleniach niewyczerpany zasób pięknych obrazów. Szczyty Zamku, kościoła Dominikanów, katedry, wieży Trynitarskiej, Bramy Krakowskiej, a wreszcie Bernardynów i Wizytek to są akcenty architektury, rysujące na horyzoncie wdzięczną sylwetę miasta. Naodwrot z zabudowanych wzgórz bawią oko rozległe widoki łąk i dalekie przestrzenie okolicznych pól i wsi.

Przystępując do rozplanowania miasta, nie można tych wartościowych momentów pominąć. Wobec różnorodności terenu jest możliwość poprowadzenia czy ulic – alei, czy placów tak, aby te widoki były uwydatnione i udostępnione. Jest możność pięknych zamknięć i wynalezienie t. zw.

„ócz” na szczegóły miasta godne widzenia.

Prócz tych widoków należy zwrócić uwagę na ładne zamknięcie większości ulic starego Lublina.

Ulice Bramowa i Grodzka zamknięte Bramą Krakowską i Grodzką, ulica Złota z frontem kościoła Dominikanów, ulica Jezuicka z Bramą Trynitarą, Zamojska z Katedrą to wszystko piękne przykłady dobrego prowadzenia kierunków i wykorzystania akcentów architektonicznych.

Krakowskie Przedmieście między placem Litewskim a Bramą Krakowską posiada oś łączącą Bramę Trynitarą i pomnik Unji Lubelskiej. Ulica Kapucyńska i Szpitalna skierowują się na sylwetę kościoła Wizytek i t. p

* * *

Kierunek największego rozwoju miasta

Przyszły rozrost miasta przewidywany jest w kierunku zachodnim w przedłużeniu pasa, grupującego się dokoła Krakowskiego Przedmieścia na terenach poza cmentarzem i ogrodem Saskim. Wytyczna regulacji tej części miasta wskazana została dwoma uchwałami Rady Miejskiej, postanawiającymi:

1-o utworzenie z szosy warszawskiej alei szerokiej 35 m. ciągnącej się od ogrodu Saskiego, aż do drogi na Kraśnik, o charakterze spacerowym i reprezentacyjnym, przeznaczonej głównie dla budynków monumentalnych wojskowych, rządowych i municypalnych;

2-o wykreślenie nowej alei niemal równorzędnej, lecz głównie mieszkalnej, 30 m. szerokiej, wychodzącej pod ostrym kątem z przed ogrodu Saskiego i skierowanej tyłem budynku uniwersyteckiego w kierunku zachodnio-południowym na tereny niezabudowane (prywatne) między cmentarzem a obozem zachodnim.

W tych dzielnicach powinny znaleźć pomieszczenie tego rodzaju budowle - jak dyrekcja kolei państwowych, której przeniesienie z Radomia jest projektowane, z kompleksem mieszkań dla urzędników kolejowych, następnie sąd wojskowy, dowództwo okręgu, kolonja domów oficerskich, gmachy: policji państwowej, gimnazjum męskiego i żeńskiego, szkoły zawodowej męskiej i żeńskiej, a prawdopodobnie i teatru, kolonje willowe na większych falistościach terenu, a nadto miejsce na targ dla jarzyn i nabiału i t.p. Klin w rozwidleniu obu alei przed Uniwersytetem winienby być zabudowany jednym z budynków monumentalnych o wybitnej architekturze jako zamknięcie perspektywy Krakowskiego-Przedmieścia od strony miasta.

Odnośnie połączeń komunikacyjnych wysuwa się zadanie najbliższego połączenia miasta z dzisiejszą stacją kolejową. Zasadniczy kierunek tego połączenia został już zakreślony ku południowi, wawozem wychodzącym od szosy warszawskiej poza cmentarz ku drodze Jagiellońskiej na łąkach. Ku północy przedłużenie tego połączenia z koleją winno być

przeprowadzone aż do wzgórza gruntów Czechowa, gdzie w przewidywaniu stanąć ma szpital centralny.

* * *

Czechów i wzgórza północne.

W północno-zachodnim, rogu mapy miasta leży wzgórze z gruntami majątku Czechów, a dalej na wschód po północnej stronie rzeki Czechówki z dawną wsią Czechów, folwarkiem Bielszczyzna i folwarkiem Lemszczyzna aż do szpitala z kościołem Jana Bożego i do ul. Lubartowskiej. Cała ta połać mapy dotąd mało zabudowana posiada tylko trzy połączenia z miastem, a to przez most obok starej rzeźni na Wieniawie, most obok młyna i most na ul. Lubartowskiej. Tak odległe punkty połączeń były dotąd powodem zbyt słabego rozwoju tej dzielnicy, jakkolwiek nachylenie wzgórza ku południowi bardzo się nadaje na dzielnicę podmiejską, mieszkaniową i gospodarczą.

Pożądanem więc jest zaprojektowanie takich połączeń z centrum miasta, którem jest niewątpliwie Krakowskie Przedmieście, iżby dzielnice te poczuły się bliższymi miasta i, uzyskując warunki komunikacyjne, mogły się łatwiej rozwinąć.

* * *

Plac Litewski i bloki ulic.

Plac Litewski z chwilą zburzenia cerkwi prawosławnej nabiera dla miasta nowego znaczenia. Położony w centrum ruchu obecnego, winienby się stać faktycznie sercem miasta i ośrodkiem wszelkich objawów zapowiadającego się bujnego życia wielkomiejskiego. Obecnie silnie zadrzewiony, winienby być pod tym względem przeistoczony na skwer o niższym i rzadszym zadrzewieniu, tak, by nie zasłaniał zabudowań i nie zatracił wrażenia placu, a przeciwnie, aby odsłonił pałac Radziwiłłowski, stojący dotąd jakby w zakątku.

Pomnik Unji Lubelskiej wyrosły na kopcu z murawy, winienby być lepiej architektonicznie ujęty, inne otrzymać otoczenie i może inaczej być usytuowanym. Na placu Litewskim winienby znaleźć miejsce także pomnik „Konstytucji” uchwałą Rady Miejskiej z roku 1921 postanowiony. Część placu winnaby być przeznaczoną na plac uroczystości narodowych, defilad i t. p.

Bloki zabudowań w sąsiedztwie Krakowskiego Przedmieścia przekraczają znacznie praktykowany w miastach rozmiar 100 m., są za duże i winnyby być przerwane ulicami drugorzędnymi. Tu należy wskazać blok leżący między Krakowskim-Przedmieściem, Szpitalną, Namiestnikowską, Okopową i Szopena. Teren płaski, umiejętnie rozplanowany i zabudowany może w przyszłości dać miastu piękny zakątek. Podobnie za dużym jest blok między ul. 3 Maja a Ewangelicką.

Dzisiejszą wadą rozplanowania połaci miasta gnieźdzącej się po jednej i drugiej stronie Krak. Przedm., jest brak dogodnych arterji, odciążających Krakowskie Przedmieście. Pod tym względem pożądane są ulepszenia.

Blokiem, który wymaga opracowania jest również blok między ulicami św. Duska, Zieloną a Początkowską, gdzie winnaby znaleźć przedłużenie ulica Karmelicka. Blok między Namiestnikowską i Dolną P. M., mieści w sobie niezabudowane ogrody "Urszulanek", położone bezpośrednio na wysokim brzegu, dominującym nad ul. Dolną P. M., łąkami „Tatary” z Bystrzycą i jako taki jest ważnym ze względu na widoki, skąd też i przyszła Aleja Zygmuntowska i Jagiellońska z rozplanowanymi łąkami będą widoczne.

Ulice Szewska, Niecała, 3 Maja, Spokojna, urwane nad brzegiem Czechówki, winny być także wzdłuż rzeki ujętymi przecznica.

* * *

Plac targowy za Magistratem.

Tuż za budynkiem Magistratu położony plac targowy, zastawiony szeregiem bud i straganów ma być zamieniony częściowo na skwer, częściowo na hale targowe, a raczej ujęcie architektoniczne szeregu sklepików na drobny handel, gdzieby dotychczasowe stragany znaleźć mogły właściwe pomieszczenie. Plac cały będzie przeprojektowany tak pod względem niwelacyjnym jak i architektonicznym.

Budynek jatek na placu targowym za Magistratem, jakoteż jatki, znajdujące się na placu ul. Lubartowskiej będą usunięte, natomiast miasto projektuje pobudowanie jednej lub więcej hal targowych specjalnie na ten cel urządzonych, w których mieściłaby się sprzedaż mięsa, jarzyn i nabiału.

* * *

Czwartek i ul. Lubartowska.

Dzielnica Czwartek z kościołem św. Mikołaja i szkołą powszechną jakoteż dzielnica po lewej stronie Lubartowskiej ze szpitalem powszechnym i kościołem Jana Bożego wymagają opracowania regulacyjnego. Dla dzielnic tych pożądanym będzie zaprojektowanie parku w pobliżu wylotu ulicy Lubartowskiej. Kompleks ulic między ulicą Lubartowską, Szeroką, Kowalską, Szewską z rzeką Czechówką winien być poddany rewizji.

* * *

Stare Miasto.

Najstarsza część miasta od Bramy Krakowskiej i ulic Nowej oraz Królewskiej, mieszcząca w sobie najpiękniejsze pomniki architektury oprócz obiektów pojedynczych kryje w sobie i samo założenie skoncentrowanego miasta średniowiecznego i charakter ulic godny uwagi, któryby winien być o ile możliwości jaknajdłużej zachowany. Regulacja przeto tej części miasta nie może polegać na rozszerzeniu lub prostowaniu ulic, ale raczej , wprowadzaniu doń warunków hygienicznych i na uwypukleniu tych momentów starej architektury, które jak kościół Dominikanów, Zamek, kościół

św. Wojciecha są godne widzenia. Wobec małej trwałości szeregu kamienic prywatnych, które coraz bardziej niszczej^ą należy zastanowić się i podać zapatrywania, jak winny wyglądać domy nowe. Plac św. Michała (skwer na miejscu dawnego kościoła) i skarpa obok absydy kościoła Dominikanów skąd roztacza się piękny widok na kościół św. Wojciecha, wzgórze zamkowe, dzielnice Kalinowszczyzny i łąki Tatory, wymaga zachowania ze względu na ten malowniczy widok. Z miejsca tego w kierunku kościoła św. Wojciecha winnoby być zejście na dół, przez schody lub serpentynę. W łączności z planowaniem przez sfery rządowe zniesieniem więzienia na zamku, a przeistoczeniem go na archiwum, pożądane jest wskazanie lepszego dostępu do zamku oraz sposobu uporządkowania całego wzgórza.

* * *

Kalinowszczyzna i grunta inwestycji miejskich.

Dzielnica Kalinowszczyzna rozciąga się wzdłuż drogi Lublin - Łęczna. Charakteryzuje ją to, że gnieździ się jakby w wąwozie między wysokimi brzegami wzgórz, z których wzgórze kirkutu, Białkowska Góra, oraz kościół Augustjanów, jako osobliwości terenowe, winny być o ile możności zachowane.

Połączenie tej dzielnicy z miastem krętą, nieuregulowaną arterją, łączącą się z ulicą Ruską, pozostawia wiele ;do życzenia. Z chwilą nabycia przez miasto gruntów p. Graffa na inwestycje miejskie, arterja łącząca je z miastem nabiera wagi, winna być więc odpowiednio do tego i na równi z innymi dośrodkowymi ulicami potraktowaną.

Wszelkie warunki nadto przemawiają zatem, że linja ta w najbliższej przyszłości stanie się linią tramwajową.

Prócz połączenia z miastem, dalszem zagadnieniem są połączenia tej dzielnicy z przyszłym cmentarzem i dworcem kolejowym.

W przedłużeniu ul. Kalinowszczyzna poza mostem na Bystrzycy rozciągają się nowozakupione grunta na cele inwestycji miejskich w ilości 60 morgów, Tu projektowaną jest targowisko bydła, rzeźnia wraz z przetwórnią odpadków, folwark gospodarczy miejski, obejmujący stajnie, tabory, warsztaty, składy, mieszkania i i. p. wreszcie elektrownia, dla której już wybrano plac najbliższej rzeki na gruntach włościańskich.

* * *

Łąki i rzeki.

Trzy rzeczki i szmaty łąk nad niemi leżących rozcinają miasto na cztery części. Wszystkie one, a głównie Bystrzyca z Czerniejówką przysparzają miastu podczas wylewów dużo szkód i kłopotów. Wszystkie trzy razem, prócz zbierania wszelkiego rodzaju ścieków i brudów, namuliste, nie dają miastu tego, czegoby higiena wymaga. W tym kierunku koniecznym jest polepszenie. Młyny, które dotąd spiętrzają wody i przyczyniają się do zwiększania wylewów, winny być osunięte z obrębu

miast. Rzeki winny być uregulowane i zaopatrzone w wały ochronne z bulwarami, a ponieważ po zaprowadzeniu w niedalekiej przyszłości kanalizacji, wszelkie brudy i ścieki nie będą potrzebowały zanieczyszczać wód płynących, rzeki te mogą stać się dla miasta czynnikiem zdrowotnym i ozdobą.

Nieodzownym też będzie stworzenie bodaj w małym zakresie kąpieliska na wolnym powietrzu.

Łąki Tatarskie rozciągające się przed mostem na Bystrzycy i przed młynem Krauzego, na razie mokre i torfiaste, nie posiadają warunków do zabudowania. Po uregulowaniu rzek, usunięciu spiętrzeń przez młyny i skanalizowaniu miasta, łąki te w znacznej mierze się osuszą, mimo to jednak, jako grunt posiadający 4 m. głębokości, torfy i mułek wodonośny nie będą dobrym gruntem budowlanym, lub też wymagającym bardzo kosztownych fundamentów. Ponadto, ze względu na szczupłość ogrodów w mieście, konieczność przedzielenia zielenią dzielnic zabudowanych, ze względów zdrowotnych, wreszcie jako osobliwość terenowa, podnosząca piękność miasta, łąki te powinny pozostać niezabudowanymi, przynajmniej w znacznej części. W tym kierunku dalej idące tereny te winny przejść pod użytek publiczny lub też zazielenić się ogrodami owocowymi, warzywnymi lub parkami.

Na tych łąkach mają znaleźć w przyszłości miejsce tereny sportowe, boiska zabawowe, tak dla starszych jak i w pierwszym rzędzie dla dzieci, tu winny powstać parki (zwierzyniec) ewentualnie ogrody pomologiczne i t.d., aleje i bulwary spacerowe, w ogóle miejsca higieny, rozrywki i odpoczynku.

Nad rzeką Czechówką łąki i torfowiska są mniejsze i węższe. Natomiast przed młynem rozlewa się duży i zarośnięty sitowiem staw. Staw ten został uznany za szkodliwy dla zdrowia, jako za płytki; nadaje się do zasypania. Bez względu jednak na to co się stanie ze stawem czechowskim i czy rzeczka będzie przesklepioną, czy też po uregulowaniu pozostanie otwartą, powinien wzdłuż rzeki pozostać pas zieleni, czy to w formie ogrodów czy to alei, który to pas połączyłby się następnie z ogrodami na łąkach Tatarskich. W ten sposób rdzeń miasta zostałby opasany z trzech stron rezerwoarami powietrza i w ten sposób miasto wraz z kanalizacją i wodociągami zyskałoby pierwszorzędne warunki hygieniczne.

II.

Dzielnica przemysłowa.

Dzielnica rozsiadła po prawym brzegu Bystrzycy po jednej i drugiej stronie linii kolejowej mieści w sobie cały szereg zakładów przemysłowych, fabryk, składów, warsztatów obok których gnieźdzą się przeważnie mieszkania robotnicze.

Tu plan regulacyjny winien uwzględniać wszelkie potrzeby przemysłu.

Dotychczasowe połączenie, całej dzielnicy z miastem tylko przez ulicę Foksal i Zamojską jest absolutnie za skąpe nie daje dobrych warunków rozwoju. Drugie połączenie od placu

Bychawskiego, Aleją Jagiellońską przez łąki Tatary jest w budowie i w najbliższej przyszłości będzie oddane do użytku. Poza to jednak pożądanym jest krótsze połączenie z miastem „wsi Tatary” w kierunku ulicy Podwał lub innej dogodniejszej, nadto dzielnicy Kalinowszczyzny (od ul. Siennej) z Bronowicami, wreszcie dzielnicy Dziesiąta za Cukrownią z miastem.

Jak z jednej strony linja kolejowa dla sąsiadujących zakładów przemysłowych jest bardzo pożądaną, tak z drugiej strony stanowi ogromną przeszkodę dla ruchu kołowego i pieszego.

Dotychczasowe połączenia dzielnicy leżącej za linją kolejową z miastem istnieją tylko przez dwa przejazdy, o to na ulicy Bychawskiej i Fabrycznej. Wobec bliskości dworca ciągły ruch i szybowanie pociągów stanowi niezwykle utrudnienie w ruchu pojazdów. Z tego powodu zapowiedzianą jest przez Dyрекcję Kolei w Radomiu budowa podjazdu w ul. Bychawskiej, który zwolni ruch ulicy od zależności od ruchu kolejowego, nadto umożliwi przeprowadzenie linii tramwajowej.

* * *

Dworzec i połączenie kolejowe.

Dotychczasowe położenie dworca kolejowego na terenie nizinnym powoduje, iż dojazd do miasta położonego w przeważnej części na wzgórzach jest trudny i przykry. To też od szeregu lat co pewien okres czasu powraca myśl przeniesienia dworca osobowego na inne miejsce, skądby połączenie z miastem ze względu na spadki terenu było łatwiejsze. Chodzi tu prawie wyłącznie o ruch osobowy, bo ze względu na już rozrośniętą dzielnicę przemysłową, dworzec towarowy jest ściśle z tą dzielnicą związany i winienby pozostać w jej obrębie. Dyrekcja Radomska projektuje rozszerzenie dworca technicznego obok drogi Łęczyńskiej w kierunku linii na Świdnik. Jakkolwiek na razie miarodajne sfery kolejowe nie zajmują się kwestią przeniesienia dworca, to jednak po zaprowadzeniu w Lublinie szeregu inwestycji, kanalizacji, wodociągów, siły elektrycznej i tramwajów i rozbudowy gazowni wzrost miasta może się okazać tego rodzaju, iż kwestja nowego dworca okaże się konieczną.

* * *

Bronowice.

Dzielnica Bronowice i wieś Tatary wymagają uregulowania. Znajdująca się w tej dzielnicy obecna rzeźnia miejska w najbliższych latach będzie, usunięta, a budynek będzie przerobionym na szkołę powszechną. Bezpośrednio nad rzeką zbudowane łązienki ludowe będą w najbliższym roku oddane do użytku. Ogród miejski wraz z powyższymi łązienkami utworzy centrum zdrowotne tej dzielnicy. Obok ogrodu projektowanym jest pobudowanie domu ludowego (na placu za rzeźnią) oraz kościoła parafialnego po przeciwnej stronie ul. Fabrycznej w miejsce istniejącego drewnianego.

* * *

Kośminek i Dziesiąta.

W mało rozwiniętej dzielnicy Kośminek, przeważnie fabrycznej, prócz konieczności zregulowania Czerniejówki i jej brzegów nasuwa się potrzeba połączeń poprzecznych.

Dzielnica Dziesiąta już gęsto zabudowana wzdłuż ulicy Bychawskiej, posiada właściwie tylko jedną arterję wygodną t. j. samą ul. Bychawską. Boczne uliczki zwłaszcza od strony rzeki, z powodu niskiego położenia w stosunku do silnie wzniesionej ul. Bychawskiej, nie nadają się zupełnie do dowozu ciężarów, koniecznym jest przeto zaprojektowanie takiej arterji wzdłuż rzeki, któraby schodząc łagodnym spadkiem z ulicy Bychawskiej, połączyła wszystkie wyloty bocznych ulic i stanowiła dogodną linię dojazdową.

Po za granicami dzielnicy Dziesiąta leżą grunta rządowe z folwarkiem i cegielnią. Grunta te w bliskim terminie mają przypaść miastu na cele rozbudowy, a powstać ma na nich kolonja kolejowa i kolonja urzędnicza.

* * *

Obozy wojskowe.

Kompleksy zabudowań i placów dla potrzeb wojska stanowią duży procent powierzchni miasta. Łączność ich z miastem jest już tak bliska, że w razie ruchu budowlanego te duże kompleksy staną zaporą rozwojowi miasta. Obóz zachodni rozciągający się po obu stronach szosy warszawskiej niemal na długość 1 km. leży właśnie na drodze największego rozwoju miasta w niedalekiej przyszłości.

Uchwała Rady Miejskiej, zatwierdzona przez Min. Rób. Publ. i przyjęta przez Min. Spr. Wojsk., a dotycząca nowej alei między uniwersytetem, a cmentarzem, umożliwia rozwój miasta na terenach, leżących na tyłach obozu zachodniego. Niezależnie jednak od tego powiązanie tej części z dzielnicami po prawej stronie Aleji Raławickiej będzie konieczne. Licząc się ponadto z potrzebą pobudowania przy Alei Raławickiej tego rodzaju budynków, reprezentacyjnych wojskowych, jak sąd wojskowy, dowództwo okręgu korpusu i t. p. należy ustalić, które odcinki obozu zachodniego będą dla rozwoju miasta nieodzowne i drogą układów gminy z Min. Spraw Wojskowych winny być przez miasto uzyskane.

Wojskowość uzyskała 260 morgów na gruntach Czechowa na strzelnicę wojskową i pole ćwiczeń.

* * *

Cmentarze.

Cmentarz przy ul. Lipowej jest dla rozwoju miasta najfatalniej umieszczony, to też miasto od dłuższego czasu czyni starania stworzenia nowego cmentarza w miejscu rozwojem miasta i warunkami sanitarnymi wskazanemu. Jako takie miejsce upatrzone grunta pobazyłjańskie na

Lubartowskiem poza cmentarzem prawosławnym i kirkutem na północ się rozciągające. Otworzenie nowego cmentarza tamże jest już bardzo bliskie. Cmentarz przy ulicy Lipowej należy uważać za skazany na bliskie zamknięcie.

Niezależnie jednak od tego winien powstać dla dzielnic po prawym brzegu Bystrzycy osobny cmentarz na granicy miasta przy drodze do Zamościa.

* * *

Ogrody i miejsca przechadzek.

Jedyne dotąd miejsce przechadzek ogród Saski nie tylko nie jest wystarczający, ale przez niewłaściwe otoczenie posiada wiele ujemnych stron, któreby winny być usunięte. Taką złą stroną ogrodu Saskiego są wciśnięte weń, tak zwane magazyny solne, w których obecnie mieszczą się stajnie i t. konieczne urządzenia gospodarcze wojskowe, które na czystość powietrza ujemnie wpływają. Starania miasta idą w tym kierunku, aby ten kawał ogrodu pozyskać dla siebie, a wówczas po usunięciu stajen i t. p. winnyby tu powstać w łączności z ogrodem miejsca rozrzkowe z halą muzyczną i koncertową, z tarasami restauracyjnymi i cukiernią.

Druga wada ogrodu, to jego otoczenie od strony północnej szeregiem podwórz, stanowiących dla zdrowia także sąsiedztwo niepożądane. Należy dążyć do tego, aby ogród zupełnie oddzielić od domostw uliczką.

Park bronowicki, miejsce zabawowe tamtejszej ludności przeważnie robotniczej, z powodu istniejącego projektu pobudowania obok rzeźni domu ludowego, nabierze w przyszłości charakteru miejsca zabaw ludowych.

Obydwa te parki stanowią dla obszaru miasta zbyt mały procent zieleni, aby mogły podołać potrzebom zdrowotnym ludności.

Wspomniana już powyżej decyzja przedłużenia alei Racławickiej aż do szosy Kraśnickiej, jak również projekt wyzyskania dla celów zdrowotnych łąk nad Bystrzycą i Czechówką po ich osuszeniu, niewątpliwie dają możliwość zadośćuczynienia życzeniom i potrzebom ludności.

* * *

Potrzeby inwestycyjne.

Kanalizacja, wodociągi, elektrownia, tramwaje, te podstawowe urządzenia miejskie, których urzeczywistnienia mieszkańcy Lublina, mimo sporadycznych zabiegów zarządu miasta, daremnie dotąd oczekiwali, obecnie wchodzi na drogę realizacji. Zarząd miasta przez zawarcie wstępnych umów z firmami zagranicznymi, zapewnił sobie wykonanie inwestycji: kanalizacji, wodociągów, rzeźni i hal targowych, a dalej budowy elektrowni i tramwajów. Rok 1925 będzie początkiem odnośnego ruchu budowlanego.

* * *

Elektrownia, targowica, rzeźnia.

Ponieważ dla celów inwestycji został już j. w. wspomniano zakupiony obszar 60 morgowy na gruntach Kalinowszczyzny, przeto rzeczą projektantów będzie usytuować tamże targowicę, rzeźnię oraz elektrownię, dla której jednak miejsce nad rzeką już zostało przesądzone. Co się zaś tyczy umieszczenia remizy tramwajowej, to sprawa ta jest jeszcze kwestją otwartą.

* * *

Tramwaje.

Główne linje tramwajowe: Dworzec - Magistrat - Aleje Racławickie i Magistrat - Lubartowska zostały już przesądzone, dalszy jednak rozwój sieci tramwajowej dla rozwoju miasta korzystny, winien być w projekcie uwidoczniiony, jako następny etap budowy.

* * *

Kanalizacja, wodociągi.

Rozwiązanie kwestji wodociągów i kanalizacji będzie przedmiotem osobnej pracy specjalistów; przy pracy konkursowej należy tylko mieć na uwadze, że miasto posiadać ma wszelkie urządzenia nowoczesne, a pozatem każdy z tych działów technicznych będzie musiał znaleźć miejsce w planie miasta na domy zarządów administracyjne z równoczesnym pomieszczeniem odpowiedniego personelu.

* * *

Hale targowe.

Hale targowe, jak już powyżej wspomniano, winny być podzielone na dwa rodzaje, a to: hale, raczej sklepiki, na towary łokciowe, galanteryjne, pieczywo i t. p. i te mogą być umieszczone na dzisiejszym placu targowym przy ulicy Ś-to Duskiej, winny jednak być ujęte w architektoniczną całość, dostosowaną do placu i otoczenia; drugie - to hale na sprzedaż mięsa, jarzyn i t. p. wykonane nowocześnie, usytuowane winny być na uboczu i mieć łatwy dostęp.

* * *

Targi.

Place targowe przy ul. Ś-to Duskiej oraz plac przy ulicy Lubartowskiej po wybudowaniu powyższych hal zmienia swój charakter. Place przy ulicy Obywatelskiej oraz ulicy Kalinowszczyzna pozostaną nadal miejscem targów dotychczasowych. Natomiast targ, mający miejsce dzisiaj na placu Bychawskim winien być stamtąd przeniesiony z powodu poprowadzenia przezeń arterji komunikacyjnej, idącej przez łąki do dworca.

Przy rozwoju nowych dzielnic np. przy rozbudowie dwóch kolonji mieszkalnych na gruntach majoratu Dziesiąta w związku z niemi winien powstać i plac targowy dla obsługi tych kolonji jak

i dzielnicy Bychawskiej. Również dla rozwoju dzielnic za Uniwersytetem i cmentarzem należy przewidzieć miejsce na targ jarzyn i nabiału i t. p.

* * *

Szkoły powszechne.

Ponieważ Lublin posiada 36 szkół powszechnych względnie miasto dla celów nauczania powszechnego zostało na tyleż okręgów podzielone, przeto żądania Rady Szkolnej idą w tym kierunku, aby każdy z tych 36 okręgów znalazł osobne dla swoich potrzeb pomieszczenie.

* * *

Łaźnie.

Łazienki ludowe jakie obecnie miasto buduje na Bronowicach nie zaspokoją potrzeb wszystkich mieszkańców w tym kierunku. Podobnych zakładów powinno powstać jeszcze 3 - 4 także w innych dzielnicach miasta.

* * *

Szpital.

Nie jest dotąd przesądzonem, czy szpitale przejdą pod zarząd miasta, czy też pozostaną pod opieką rządu. Bez względu jednak na to miasto zmuszone jest interesować się tym ważnym działem opieki nad zdrowiem. Szpitale dotychczasowe jak szpital św. Józefa, dziecięcy, Szarytek, pomieszczone w śródmieściu mają otoczenie nieodpowiednie, ponadto nie mogą się obejść bez pomocy innych szpitali, szpital zaś Jana Bożego wymaga rozszerzeń i ulepszeń. Ze strony sfer rządowych wysunięto myśl pobudowania szpitala centralnego o nowoczesnym pokroju na gruntach folwarku Czechów, na który to cel przeznaczono 30 morgów.

Po wybudowaniu szpitala centralnego wszystkie dotychczasowe mają być z miasta usunięte, a grunta ich lub zabudowania będą mogły być użyte na inne cele.

* * *

Inne potrzeby społeczne.

Ze strony miejscowych sfer szkolnych wysunięto potrzebę pobudowania seminarjum nauczycielskiego żeńskiego i męskiego wraz z polem i ogrodem doświadczalnym. Na ten cel potrzebny jest grunt o przestrzeni około 10 morgów dla jednego seminarjum. Było brane w rachubę oddanie części gruntów folwarku Czechów obok szpitala centralnego. Możliwym jednak jest także przeznaczenie na ten cel gruntów miejskich obok szkoły na Kośminku.

Towarzystwo higienistów domaga się części gruntów na cel kolonji - ogrodu.

* * *

Zakończenie.

Reasumując powyżej przytoczone potrzeby miasta, jakie w projekcie regulacyjnym mają znaleźć dobre rozwiązanie należy streścić ogólne zasady jak następuje:

Dążyć do tego aby miasto wyciągnąć z dotychczasowych nizinnych błot, i skierować rozwój jego na miejsca wyżynne, niziny nadrzeczne natomiast osuszyć i zhygienizować; dać miastu dobre połączenia z koleją, cmentarzami i między poszczególnymi dzielnicami - rozwinąć aleje okólne i dać dostateczną ilość, parków, ogrodów i t. p.; obmyśleć połączenia z lasami i miejscami wycieczkowymi; uregulować rzeki, wreszcie zaopatrzyć miasto we wszelkie potrzeby nowoczesne, nowe miasto doharmonizować do starego i nie zatracić jego pięknej sylwety.

Powyższe „potrzeby miasta, jako podstawy przyszłego rozwoju”, zestawione przez wydział budownictwa Magistratu m. Lublina - zostały przedyskutowane na zebraniu miarodajnych czynników miasta w dniu 22 grudnia 1924 r. następnie uchwalone przez Magistrat miasta w dniu 30-go stycznia 1925 roku i zatwierdzone przez Radę Miejską.